

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3,
Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł.
Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł.
Redaktor działu gospodarczego przyjmuje
od 8—9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Konto czekowe P. K. O. 80.750.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogł. mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petiowy) kronika rekl.—nadesłane—35 gr., (za wiersz redakcyjny), nekrologi—25% zniżki, dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej, w dniu świętecznym i zamiejscowe—15% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

Dziś „Dzień Spółdzielczości!”

Dziś OSTATNI dzień WYŚCIGÓW KONNYCH w Pośpieszce z totalizatorem.

Początek konkursu hipicznego o godz. 1-ej popoł.

Początek wyścigów o godz. 3-ej popoł.

4696

Opieka lekarska nad dzieckiem.

(Wywiad z byłym kierownikiem Ministerstwa Zdrowia dr. Szenajchem).

W związku z III Zjazdem Pedjatrów Polskich w Wilnie, którego obrady odbywać się będą w dniach 26, 27, 28 i 29 czerwca b.r. przedstawiciel naszego pisma został zaproszony przez byłego kierownika Ministerstwa Zdrowia obecnie sekretarza Polskiego Towarzystwa Pedjatrycznego i lekarza naczelnego szpitala im. Karola i Marii dla dzieci w Warszawie dr. Władysława Szenajcha, który udzielił bardzo ciekawego wywiadu w sprawie opieki nad matką i dzieckiem.

— Jaka jest geneza zjazdów — rozpoczynamy pytania — i ile lat istnieje T wo Pedjatrów?

Zjazdy pedjatrów powstały z inicjatywy Polskiego Towarzystwa Pedjatrycznego, którego założycielami byli dr. Ludwik Anders, dr. Józef Brudziński, pierwszy rektor wskrzeszonego w roku 1915 polskiego uniwersytetu w Warszawie i inni.

Towarzystwo Pedjatryczne rozpoczęło swą pracę w roku 1918 i w ciągu swej dotychczasowej dziesięcioletniej działalności odbyło 152 posiedzenia naukowe. Obejmuje ono prawie wszystkich polskich lekarzy chorób dzieci, liczy 227 członków i posiada oddziały w Łodzi, kolebce polskiej nauki pedjatrycznej, w Wilnie i we Lwowie.

Pierwszym członkiem honorowym T-wa jest Herbert Hoover, twórca amerykańskiej akcji opiekuńczej nad dziećmi w Polsce.

— Jego zadania?

Zadaniem T-wa i Związków Pedjatrów jest nie tylko rozwój nauki o chorobach dzieci w sferze czysto naukowej, w kierunku praktycznym, jak również podejmowanie prac z zakresu higieny wieku dziecięcego i opieki nad dzieckiem, współdziałanie rozwojowy fizykiem dzieci i młodzieży, ograniczanie chorobowości, zwalczanie śmiertelności i t. d.

— Jaki jest dorobek naukowy polskich pedjatrów?

W ciągu 6 lat T-wo ogłosiło 492 prace. 39% tych prac poświęcono sprawom mającym znaczenie społeczne jak: ochronie matczyństwa, opiece nad dzieckiem, wychowaniu fizycznemu, higienie szkolnej i t. d.

— Czy działalność Towarz. i Zjazdów Pedjatrycznych uwytłaczają się również nazewnictwo?

Towarzystwo i Zjazdy pedjatrów występowały z inicjatywą do władz państwowych i samorządowych w wielu sprawach, jak zabezpieczenia praw dziecka nieślubnego w ustawie o Kasach Chorych, —zwalczanie chorób zakaźnych w szkołach, urządzenia i prowadzenia ambulatorjów dziecięcych, pracy młodocianych w fabrykach, opieki nad dziećmi, w sprawie opieki nad dziećmi—kalekami, opieki nad psychicznym rozwojem dziecka, przeciążenia dzieci w szkole, walki z alkoholizmem wśród dzieci i t. d.

Wiele z powyższych kwestyj zo-

stało zapoczątkowanych, a niektóre już wprowadzono w życie.

O jednym szczególe z działalności Towarzystwa chcę powiedzieć. Dzięki memorjałowi Towarzystwa do Sejmu Ustawodawczego został wypracowany i wprowadzony do Ustawy Konstytucyjnej Rzeczypospolitej Polskiej artykuł 103, zabezpieczający prawo dziecka. Artykuł ten brzmi: „Dzieci bez dostatecznej opieki rodzicielskiej, zaniedbane pod względem wychowawczym — mają prawo do pomocy i opieki Państwa w zakresie, oznaczonym Ustawą. Odjęcie rodzicom władzy nad dzieckiem może nastąpić tylko w drodze orzeczenia sądowego.

Osobne ustawy normują opiekę matczyństwa. Praca zarobkowa dzieci niżej lat 15-tu, praca nocna kobiet i robotników młodocianych w gałęziach przemysłu, szkodliwych dla zdrowia, jest zakazana.

Stałe zatrudnianie pracą zarobkową dzieci i młodzieży w wieku szkolnym jest zakazane.

Do powyższego artykułu, z którego możemy być dumni, Towarzystwo przywiązuje bardzo wielką wagę. W myśl tego artykułu opieka nad dzieckiem w Polsce nie jest łaską pańską, której można udzielić lub nie udzielić, lecz powinna być obowiązkiem powszechnym społeczeństwa, władz samorządowych i państwowych, gdyż dziecko ma do opieki prawo.

— Nad czym będzie obradował Zjazd Wileński?

Nad leczeniem dzieci, higieną dziecięcą, opieką nad niem.

Z bogatego programu prac Zjazdu wymienię sprawy, mające znaczenie społeczne: szpitalnictwo dziecięce, zmiany przepisów, dotyczących izolacji chorych po chorobach zakaźnych, opieka nad noworodkami w zakładach opiekuńczych, walka z jaglicą u dzieci w Wileńszczyźnie. Opieka nad dzieckiem nieślubnym, odżywianie niemowląt, szczepienia ochronne przeciwskarlątnowe, gruźlica wieku dziecięcego i t. d.

— Jaki jest cel pracy pedjatrów polskich?

Należy mieć nadzieję, że prace Zjazdu wydadzą plon obfity. Patronować naszym obradom będzie duch Jędrzeja Śniadeckiego, który przed 120 laty tu w Wilnie powiedział, co następuje.

„Ten doskonałym nazwać się może, w czerstwie i kształtnym ciele czyste nosi serce i niepokałaną ma duszę, kto ma zdolności społeczeństwu, w którym żyje, przydatne. Każda zatem społeczność winna hodować i układać ludzi podług swoich potrzeb i celu, do którego dąży; a zatem powinna wychowanie młodzieży opisać prawami.

Hodować dziecię we względzie fizycznym albo lekarskim jest to tak je pielęgnować i tak prowadzić, ażeby nietylko życie i zdrowie od wszelkiego ochronić szwan-

RODACY!

Prochy Juliusza Słowackiego wróciły do Ojczyzny. Trumna Jego, wydobytą z gościnnej ziemi francuskiej, morzem i lądem zmierzła do Katedry Wawelskiej, gdzie ma spocząć nieopodal grobowców Księcia Józefa, Kościuszki i Mickiewicza. Wolna Polska, cała i jedna, oddaje duchowi Poety hold, jakiego w niewoli i rozdarciu złożył nie była mogła.

Wrócił między nas nasz „Książę niezłomny“, jeden z najbardziej słonecznych duchów Polski, ten, który z jej nazwiska zrobił „pacierz co płacze i porun, co błyska“, on, co poezję polską przysiorł w niewidziane dotąd blaski słowa i w strzelistą wzniosłość myśli.

Radosną dumą napełnia serca nasze przypomnienie, że ducha Poety kształtowała młodość—rzeźbiarka w Wilnie, naszym mieście, że tutaj, w cieniu wieży Świętojańskiej geniusz poezji nastawiał mu skrzydła do lotu. Wilno, wychowało Polsce Słowackiego.

Rodacy! W dniu, w którym sarkofag wawelski przyjmować będzie popioły Poety, oderwijmy na chwilę ręce i myśli od codziennych powszednich zabiegów, podnieśmy się w duchu. Zapomnijmy o tem, co nas różni i dzieli, a zwiążmy się w tem co łączy. Połączmy nas korna cześć dla wielkiego ducha Poety, zjednoczy akt wdzięczności za zostawiony przez Niebiosa nieśmiertelny skarb piękna.

By dać publiczny wyraz tej czci i wdzięczności, Wileński Komitet Sprowadzenia Zwłok Juliusza Słowackiego zaprasza Was, Rodacy, na uroczysty obchód, który się odbędzie we wtorek, dn. 28 czerwca, w dniu pogrzebu prochów Juliusza Słowackiego.

Wilno, dn. 23. VI. 1927 r.

KOMITET HONOROWY

Wł. Raczkiewicz, wojewoda, X. K. Michalkiewicz, biskup, St. Pigoń rektor U. S. B., St. Burhardt-Bukaacki inspektor armii, W. Bańkowski prezydent miasta, A. Ryniewicz kurator.

KOMITET WYKONAWCZY

Dr. Fedorowicz Z., Gaśulis W., Hulawicz W., Janowski C., Drot Kolbuszewski K., Prof. Litahowski M., Łokuciewski J., Remer J., Ruszczyk F., Dr. Rygiel St.

Sprawa pożyczki zagranicznej.

Od pewnego czasu pojawiają się w prasie najróżnorodniejsze pogłoski o pożyczce. Wiadomości te nie pochodzą z kół rządowych i są niezgodne z prawdą. Między innymi kursujące od dnia wczorajszego pogłoski o rzekomem zerwaniu rokowań pożyczkowych prowadzonych przez rząd z grupą finansistów Blair et Comp. oraz Bankers Trust są nieuzasadnione. Bawiący w Warszawie przedstawiciele tych grup zagranicznych prowadzą w dalszym ciągu rokowania z rządem polskim. Warunki sfinalizowania pożyczki są właśnie obecnie tematem szczegółowych rozważań. Wiadomości inspirowane przez rywalizujące grupy finansistów przedstawiają sprawę w niewłaściwym świetle. Rozpowszechnione w dniu wczorajszym przez jedną z agencji prasowych wiadomości powołujące się na pogłoski zagraniczne, są fałszywe.

Natychmiast, skoro to będzie możliwe, rząd w oficjalnym komunikacie poda do wiadomości publicznej stan sprawy pożyczkowej.

ku ale nadto to ostatnie tak zabezpieczyć i utwierdzić, aby przez to dobry byt i szczęście człowieka na całe życie zapewnić.

Ostatecznym więc celem prac naszych jest zapewnienie szczęścia dziecku w Polsce. Chcąc ten cel osiągnąć, musimy w prace nasze wkładać nie tylko myśl, lecz i serce, jak to pięknie wypowiedział Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki w aforyzmie, łaskawie udzielonym redakcji „Opieki nad dzieckiem“.

„Gdy przystępujemy do zagadnienia tak subtelnego, jak sprawa społecznej opieki nad dzieckiem, nie wystarczy nam przesłanki czysto naukowe i rozumowe; tam bowiem, gdzie mowa jest o dziecku, w grę wchodzi przedewszystkiem serce. Dlatego, pamiętając zawsze o ścisłych wskazaniach nauki i posługując się niemi w pracy — za punkt wyjścia bierzmy raczej względy uczuciowe i moralne: troskę o przyszłego człowieka, o jego rozwój, zarówno fizyczny jak i duchowy“.

Zdan.

Zwiedzanie kliniki chorób dziecięcych.

Po udzieleniu przedstawicielom prasy przez p. dr. Szenajcha wywiadu kierownik kliniki chorób dziecięcych U. S. B. prof. dr. Wacław Jasiński oprowadza zebranych po szpitalu dziecięcym.

U wejścia do kliniki stykamy się z przychodnią. Ciasna i niedostateczna dla potrzeb. Jak nam wyjaśnia p. prof. Jasiński czynione są starania o uzyskanie kredytu na rozszerzenie kliniki i utworzenie odpowiedniego ambulatorjum, któreby zastąpiło dotychczasową przychodnię. Następne pokoje zajmują gabinety lekarzy i sala kliniczna dla dzieci podzielona na 2 części, z których pierwsza przeznaczona jest na oddział obserwacyjny, druga na oddział ogólny.

W drugim skrzydle mieści się osobna klinika dla niemowląt. Tam też jest pierwsza stacja opieki nad niemowlętami—druga niedawno uruchomiona została na Zarzeczu.

Obecnie, jak sala ogólna, tak też i oddział ogólny świecą pustkami. Za kilka bowiem dni klinika zostanie na przeciąg 2 i pół miesięcy zamknięta.

Zwiedzanie kliniki kończymy obejrzeniem pokoju dla rekonwalescentów, leżalni, biblioteki i sali wykładowej dla słuchaczy medycyny. Całość kliniki dziecięcej cechuje nadszyczą czystość i schludność.

Pod protektoratem Ministerstwa Przemysłu i Handlu

Wystawa Ruchoma

Prób i Wzorów Przemysłu Krajowego w Wilnie.

ul. Arsenalska róg Zygmuntońskiej w b. pałacu Tyszkiewiczów

Otwarta od godz. 10 rano do godz. 10 wiecz.

Ekspozycję przeszło 300 firm miejscowych i z całej Polski. Radjokoncerty. Pogadanki. Pokazy. Kinematograf przemysłowy i propagandowy. Kawiarnia na tarasie. Probiernia win krajowych.

Od godz. 6 wiecz. KONCERTY orkiestry.

Bilety wejścia do godz. 3 pp. po 50 gr., w zbiorowych wycieczkach po 20 gr., po godz. 3 pp. po 1 zł., ulgowe po 50 gr. 4709

Ostatnie gościnne występy w Wilnie Stołecznej operetki „NOWOŚCI“

w gmachu Teatru „REDUTA“ na Pohulance.

Niedziela 26 czerwca „Dorina“—J. Gilberta.

W roli głównej KAZIMIERA NIEWIAROWSKA.

Poniedziałek 27 czerwca pierwszy występ Lucyny MESSAL, która wystąpi wraz z Kazimierą NIEWIAROWSKĄ w dawno niegranej operetce Jacobi „Targ na dziewczętą“. 4703

Zaćmienie słońca

w dniu 29 czerwca 1927.

W dniu 29 czerwca 1927 r. odbędzie się całkowite zaćmienie słońca. Pas całkowitego zaćmienia zacznie się na Oceanie Atlantyckim na zachód od Francji, przejdzie przez Anglię (Liverpool, Durban), dalej przez Norwegię, północną Szwecję, Północne Morze Łodowate, przetnie północno-wschodnią część Syberji, wejdzie na morze Behringa i skończy się na wschód od wysp Aljanckich.

W Polsce zaćmienie to będzie widoczne, jako częściowe. Poniżej podana tablica zawiera przebieg zaćmienia dla szeregu miejscowości w północno-wschodnich województwach. Wielkość zaćmienia w momencie największego zaćmienia za-

Miejscowość	Długość od Greenwich	Szerokość	Czas środkowo-europejski			
			Początek zaćmienia	Największa faza moment	Koniec zaćmienia	wielkość
Suwałki	m 92	o 54.1	5 23.6	6 22.7	0.82	7 26.7
Augustów	92	53.8	5 23.3	6 22.3	0.81	7 26.2
Białystok	93	53.1	5 22.1	6 21.1	0.80	7 24.6
Grodno	95	53.7	5 23.0	6 22.1	0.81	7 26.4
Włocławek	98	53.2	5 22.3	6 21.5	0.80	7 25.2
Wilno	101	54.7	5 24.5	6 24.2	0.81	7 28.9
Lida	101	53.9	5 23.3	6 22.7	0.79	7 27.0
Stonim	101	53.1	5 22.2	6 21.5	0.79	7 25.3
Nowogródek	103	53.6	5 22.8	6 22.2	0.79	7 27.1
Oszmiana	104	54.4	5 24.0	6 23.7	0.79	7 28.3
Baranowicze	104	53.1	5 22.2	6 21.6	0.78	7 25.5
Święciany	105	55.1	5 24.9	6 25.1	0.80	7 29.8
Widze	106	55.4	5 25.3	6 25.6	0.80	7 30.1
Wilejka	108	54.5	5 24.1	6 24.0	0.79	7 28.7
Głębokie	111	55.1	5 24.9	6 25.1	0.80	7 30.0
Dokszyce	111	54.9	5 24.6	6 24.8	0.80	7 29.9
Dziszna	113	55.6	5 25.7	6 26.1	0.81	7 30.5

Aby zorientować się, w którym miejscu tarczy słonecznej ukaże się księżyc, który znacznie zakrywa część tarczy słonecznej, podajemy kąty pozycyjny, liczone na tarczy słonecznej od kierunku północno-go przez wschód, południe i zachód. Kąt ten pozycyjny wyniesie w Wilnie dla początku zaćmienia 272°. Analogicznie obliczyć można kąty pozycyjny w momencie końca zaćmienia, kiedy tarcza księżycowa zsunie się z tarczy słonecznej. Kąt ten wyniesie w Wilnie 69°. Gdyby liczyć kąty te od kierunku ku zenitowi w tę samą stronę, mielibyśmy odpowiednio kąty 310° i 107°. Kąty te dla innych miejscowości, podanych w tablicy, będą się różniły w granicach kilku stopni.

Co powiedział Waldemar?

RYGA. 25. VI. (ATE). Premier Waldemar po powrocie z Genewy udzielił dziennikarzom litewskim wywiadu, odpowiadając na szereg pytań.

Kwestja Litwy nie była poruszana w Genewie, gdyż obecnie z uwagi na napięcie stosunków z Sowietami opinia europejska stanęła po stronie zagrożonej Polski. Waldemar nie ma jednakże wrażenia, jakoby Polska w kwestji Wilna znajdowała poparcie Europy.

Podczas swego pobytu w Genewie premier litewski stykał się z dyplomatami francuskimi, a przedewszystkiem z Briandem. O Klajpedzie będzie mówił ze Stresemannem natychmiast po ferjach letnich.

Na zapytanie, czy w Genewie czynione były propozycje pogodzenia Litwy z Polską, Waldemar odpowiedział, że Liga Narodów jest tak zajęta zatargiem angielsko-sowieckim, że sprawy polsko-litewskie są dla niej kwestją podrzędną.

Na zapytanie, czy wyjazd posła sowieckiego nie pogorszył stosunków sowiecko-litewskich, Waldemar odpowiedział, że stosunki Rosji z Litwą pozostają nadal dobre.

Należy dodać, że część wywiadów Waldemara została oceniona w dzienniki, które podały je dosłownie bez podłożenia ich cenzurze ukazały się z białoimi szpaltami.

Pos. Kościalkowski o Partji Pracy

Niedawno odbył się w Krakowie Zjazd Okręgowy Partji Pracy, na którym prezes zarządu głównego poseł M. Kościalkowski wygłosił obszernie przemówienie programowe.

Podajemy je w najistotniejszych ustępach.

Szanowni Państwo! Rozwój Partji Pracy w Krakowie, jak i w całej Polsce, idzie szybkimi krokami naprzód.

Dwa lata temu z Klubu „Wyzwolenia” wyszło 10 posłów i senatorów nietylko dlatego, że program jego został zmieniony w zasadniczych swych kierunkach, lecz głównie dlatego, że nie mogli się oni zmieścić w ciasnych ramach klasowego stronnictwa. Nie zastanawialiśmy się wtedy nad tem, czy stworzymy nową Partję, życie zmusiło nas dopiero do tego. Istnieją bowiem w społeczeństwie polskim ludzie, którzy mogą się tylko zmieścić we wszechstronnym stronnictwie, podporządkowującym interes klas interesowi Państwa.

Wyszliśmy z wojny, w której każdy z nas walczył nietylko o Polskę ale o Polskę ludową. Przymuszaliśmy się być od zarania przedstawicielami narodu w całości. Nie umieliśmy być obrońcami wyłącznie jednej klasy.

Stąd też powstała Partja Pracy—stronnictwo, którego zadaniem jest, by wszystkie siły narodu zaprzędo do pracy dla stworzenia Polskiej wielkiej i potężnej, by wprowadzić ją do rodziny kilku mocarstw największych, którym nie dyktują praw, ale które prawa dyktują innym.

Domagają się ze wszystkich stron skonkretyzowania programu. Gdy po raz ostatni byłem w Krakowie, oświadczyłem, że Zarząd Główny przygotowuje projekt programu i rozesłał go do Zarządów Wojewódzkich celem zasięgnięcia ich opinii. Cieszę się, że to nieostało uczynione, wypadki bowiem idą szybko, przeobrażenia w społeczeństwie zachodzą głęboko, zmiany następują ciągle, program więc opracowany ściśle przed rokiem—dziś musiałby już ulec zmianie. Deklaracja z przed dwóch lat jest ogólnikowa, lecz deklaracja ta żyje. Kilka głównych myśli sprzecyżuje w tej chwili.

Partja Pracy stoi na stanowisku reformy rolnej, reformy przeprowadzonej w szybkim tempie, któraaby była przeprowadzana bez uszczerbku dla produkcji rolnej.

Co do zdobyci socjalnych warstw robotniczych stajemy w szeregu ich obrońców, z tem jednak, zaznaczyć musimy, że pewna reforma w ustawodawstwie socjalnem powinna być dokonana tam, gdzie to ustawodawstwo nie zdało egzaminu.

W kwestji mniejszości narodowych uważamy, że z chwilą, gdy w Państwie Polskiem mieszka około 30 proc. obywateli, należących

do innych narodowości, którzy równi z innymi obywatelami Państwa Polskiego pociągnięci są do płacenia podatków nietylko z mienia, lecz i z krwi, nie może być różnic różnic pomiędzy prawami tych obywateli. Zresztą wymaga tego troska o skuteczną obronę Państwa na wypadek wojny, bowiem tylko wtedy bronie chętnie niepodległości Polski będą wszyscy jej obywatele, jeśli wiarę mieć będą, że broniąc niepodległości Polski, bronią własnego stanu posiadania materialnego i moralnego. Byłoby zbrodnią względem ludu wojnowa i władania bronią 33 proc. żołnierzy innych narodowości i wojska polskiego, zniechęcało się ich jednocześnie wyjątkowymi prawami do Państwa Polskiego i przekształcało ich na jego wrogów.

Wolność, sumienie i sprawy religijne.

Nasz stosunek do Kościoła wpływa z umiłowania przez nas wolności i naszego demokratyzmu. Wyznanie to czy inne jest sprawą prywatną każdego człowieka.

Z Kościołem Katolickim, przy którym stoi przeważająca większość obywateli—nie walczyliśmy i walczyć nie będziemy. Jeżeli gdzieś jednak zaistniała walka z klerem, to powstała ona na innym podłożu. Chodziło bowiem o zmuszenie kleru, by więcej zajmował się duszpasterstwem a mniej polityką, chodziło o sprowadzenie go do właściwej roli i właściwej pracy, której w demoralizowanym po okresie wojny i niewoli społeczeństwie nigdy nie zabraknie.

Współżycie z sąsiadami.

Stosunek do innych narodów, powinien być jaknajpoprawniejszy. Musimy nawiązać jaknajszybciej gospodarce stosunki z Rosją i Niemcami. W okresie powojennym istnienie granic, tamujących swobodną wymianę towarów i zdobycy kulturanych i tworzących mury niedoprzebycia między państwami są szkodliwe.

Jaknajszybciej zaistnieć winna między narodami solidarność, umożliwiająca współpracę. Należy się przeciwstawić wszelkim próbom wywołania wojny. Nic zaś tak dobre nie zagwarantuje pokoju, jak zbliżenie się narodów, a to przede wszystkim przez zawiązanie stosunków gospodarczych.

Przed dwoma laty stanowiliśmy tylko grupę posłów i senatorów. Pracując przy wywołaniu pracy doszliśmy do stronnictwa, którego siłę już nikt w wątpliwość nie podaje.

Dopiero od września przystąpiłiśmy do budowy stronnictwa, które szło opornie. Członkowie nasi napotykali na szereg trudności w społeczeństwie, nastrojeniem przeciwko partjom starym czy nowym, w urzędach czy instytucjach.

Szeregi nasze są mniejsze, ale zato pewniejsze i trwalsze. Rezultat 8-miesięcznej pracy naszej jest ogromny. Liczba ogólna członków wzrasta z dniem każdym. Dziś Partja Pracy składa się z przeszło 16000 zorganizowanych zarejestrowanych, zdeklarowanych i płacących składki członków. Każdy przysła, że są to rezultaty duże, ogromne, jeśli weźmiemy pod uwagę krótki czas organizacji i siężkie warunki rozwoju.

Z Partją Pracy zaczynają się liczyć jako z początkiem konkretnej siły, decydującej w przyszłości o rozwoju i losach Państwa Polskiego. W naszym rozumieniu rządzić Polską przez długie lata będą ludzie, należący ze swego światopoglądu do centrum, które jedynie stawiać może interes państwa ponad interesem klasy czy grupy. Chcemy pogodzić interesy pracodawców i pracobiorców, inteligentów i pracowników związkowych z interesami rzemieślnika i drobnym kupiectwem, interes miasta z interesami wsi.

Trzeba wpoić przekonanie, że rozwój miast jest warunkiem rozwoju wsi, że wzbogacenie się mieszkańców miasta leży w interesie mieszkańców wsi.

Jeśli chcemy zwekslować Polskę na tory postępu, nie wchodząc w to, czy Polska będzie mniej czy więcej radykalna, to zależeć będzie przede wszystkim od układu sił w Polsce i w naszych poczynaniach.

Jeśli zapanuje porozumienie między nami a stronnictwami, które idą w szeregu demokratycznym—to P.P.S. będzie niejako arjergardą, broniącą tylko demokracji od komunistów. „Wyzwolenie” i Stronnictwo Chłopskie—to siły główne, to masy ludowe, a Partja Pracy będzie awangardą, wderającą się w żywe ciało wstępnictwa polskiego. Takie szeregowanie musi doprowadzić do zwycięstwa.

Liga Białego Sztandaru.

W dniu wczorajszym w lokalu państwa generalostwa Zaruskich odbyło się zebranie organizacyjne Ligi Białego Sztandaru celem organizacji pomocy i opieki dla ludności poszkodowanej od wszelkich klęsk tak żywiołowych, jak i wojennych.

Do grona założycieli zostali powołani przedstawiciele sfer rządowych i społecznych.

Kłamliwy komunikat litewski o wyborach w Wilnie.

RYGA, 25. VI. (Ate). Rząd litewski, zaskoczony małą ilością głosów, oddanych na listę litewską podczas wyborów do Rady Miejskiej w Wilnie—ogłosił, że ta mała cyfra pochodzi stąd, że 10 tys. wyborców litewskich nie brało udziału w głosowaniu.

Ten komunikat, ogłoszony przez Litewską Agencję Urzędową, nie został przedrukowany przez żadne pismo, wychodzące w Rydze, z wyjątkiem „Rigasche Rundschau”, albowiem kłamliwość tego komunikatu była zbyt jawna.

Stosunki litewsko-niemieckie.

RYGA, 25. VI. (ATE). „Rigasche Rundschau” zamieszcza korespondencję z Kowna, w której pisze, że dobre stosunki z państwem litewskim są dla Niemiec rzeczą szczególniej wagi, ponieważ Litwa jest państwem sąsiadującym z Polską i ponieważ konflikt wileński w dalszym ciągu panuje nad polityką zagraniczną Litwy. Litwa nie mogłaby prowadzić swej dotychczasowej polityki antypolskiej bez poparcia ze strony Sowietów, przynajmniej jej w traktacie gwarancyjnym prawo rozszczeń do Wilna, a z drugiej strony bez życzliwego stanowiska Niemiec. Politycy, którzy po przewrocie dnia 17 grudnia doszli do władzy w Kownie, przekonali się, że w interesie Niemiec nie leży wytoczenie przed Radą Ligi kwestji kłajpedzkiej, gdyż naruszyłoby to dobre stosunki obu państw. Politycy ci utrafilii w życzenia Niemiec, pragnących zlagodzenia wszystkich punktów spornych na cały czas trwania konfliktu angielsko-sowieckiego.

Chamberlain w Warszawie.

WARSZAWA, 25. VI. (Pat.) Lotnik Chamberlain wraz z Lewinem przyjechał do Warszawy 27 b. m. około godz. 1-ej popołudniu.

Olbrzymi pożar w Japonji.

PARYŻ, 25. VI. (Pat.) Do Matin donoszą z Tokio, że olbrzymi pożar zniszczył około 200 domów i kilka budynków publicznych w mieście Tsukasaki. Liczba zabitych i rannych ma być podobno znaczna.

Kolonja Żydów polskich w Palestynie.

JEROZOLIMA, 25. VI. (Pat.) Konsul generalny Zbyszewski odwiedził kolonję żydowską w okolicy Jafy. Kolonja Żydów polskich Bnew Brak wzniosła na jego cześć i powitanie bramę triumfalną przystrojoną chorągiewami o barwach polskich, sjonistycznych i angielskich. Konsul witany był entuzjastycznie okrzykami „Niech żyje Polska”.

Z Rosji Sowieckiej.

Kłamliwy „dyplomata”.

MOSKWA, 24. VI. (Kor. w.) B. handlowy przedstawiciel ZSSR. w Anglii Rozenholz, wzywany do Warszawy w charakterze świadka w sprawie Kowerydy, po powrocie do Moskwy oświadczył przedstawicielowi T. A. S. S. co następuje: Proces Kowerydy w Warszawie nosił cechy przekroczenia prawdy i stronnictwa.

Jako jeden z przykładów tej stronnictwa przytoczył fakt, że przewód sądowy nie wyjął źródła, skąd Koweryda otrzymał pie-

niądze na kupno broni. Najbardziej tendencyjną była mowa prokuratora, który cynicznie porównywał Wojkowa i Kowerydę do dwóch żłarnek piasku w fali morskiej. Nikczemnego przestępcę—nazwał prokurator niewinnym chłopcem, gorąco kochającym ojczyznę.

Obrońcy Kowerydy pozwolili sobie na szereg oburzających wypadów względem rządu ZSSR, z którym przecież rząd polski utrzymuje stosunki dyplomatyczne.

MIECZYSLAW LIMANOWSKI.

Świętojański kermasz.

Jest jarmark w Wilnie, na który się czeka cały rok cierpliwie i cichutko-pamiętając zrazu, że jest przed nami, że przyjdzie i przyjdzie, a później, kiedy przyjdzie i przejdzie, że był, przeszedł, poszedł. Z kulminacją słońca związany jest ten jarmark, z dniem, w którym sok w roślinach dochodzi do życiodajnej lub życiozgnębnej mocy.

Samo słońce w tych dniach świeżutkie, czyste, wykapanie w rosie wędruje po niebie buńczucznie. Wieczorem kładzie się późno spać, bardzo rano wstaje i co dziwne nie zupełnie wypoczęte. Właściwie nie kładzie się wcale spać, tylko idzie na kilka godzin pod ziemię i sunie od zachodu na wschód po tej stronie nieba, po której jest poświata lilijowa ze smugą czerwoną i dymną na dole. Ukryte pod ziemią jest jednak tak blisko jej powierzchni, że zdaje się lada chwila wyskoczyć do góry rąbkim czerwonym. W tych to dniach najkrótszych wileńskich białej nocy, gdy jedno zorze gaśnie na Ponaarach, a drugie zapala się na Antokolu, zaś Kalwarja czernieje na niebie symulującym wschód, w tych to dniach bujnych, zielonych, pachnących, krzyczących od musujących soków we wszelkim stworzeniu, soków nie mogących spać, odbywa się na malutkim placu, w którym schodzą się droga z Trok i droga z Ostrej Bramy, obrząd niezrównanego jarmarku.

Stragany obwiszone obwarzankami, pierniki na stołach, naziami kosze z ziołami i lekami, donice z kwiatami, wreszcie zwierzęta rozmaite domowe z gliny—oto przed-

mioty sprzedawane z namaszczeniem.

Malutki plac roi się od ludzi, wszelkiego rodzaju bab, dziewiczat, meżatek, kawalerów. Malarz wprost jest pisany wyrzeczem twarzy bab siedzących na ziemi obok stosów jakichś korzeni, głów, guzów skreconych djabelsko. Tylko jakaś niesłychana delikatność całej cizby mrowiącego się tłumy pozwala na to, że donice pod nogami, kosze, kwiaty i ziola nie są zgniecione, zdeptane, sponiewierane.

Jest to jarmark, w którym natura ludzka pracuje po trzykroć razy czujnie. Z jednej strony uważa na to, aby czegoś nie zdeptać, z drugiej aby kogoś obok nie pchnąć i nie przewrócić, po trzecie aby szukając oczyma natrafiać przede i na to co się szuka a co jest zawarte albo w koszach albo wprost położone na ziemi. Tak się porusza ten dziwny tłum na placu malutkim między obwarzankami a lasem zielonym w donicach i doniczkach.

Nad wszystkim góruje wieża świętojańska. Jeżeli się kiedykolwiek wspinie pod niebo to dziś. Rośliny też jak nigdy w górę, poprostu rwie się zaklinając wszystkie rośliny w wazach i donicach aby podobnie dźwigały się w górę: a rośliny że rośliny—święty Janie pomagaj!

O placu malutki, cudowny placu świętojański, trójkacie rozwierający się na wschód, w którym jak w klatce wygląda ten cały jarmark, nie bacząc zupełnie na to, że świat już dawno zmienił wygląd i przeistacza się w nudne, głupio-tepe szablonowe mrowisko!

Pod wieżą świętojańską, jej meżką siłą, między katedrą archiepiskopalną starego Wilna a kardynała czerwonych Radziwiłłów wśród pierników i obwarzanków

jarmark stary umie przemycać rzeczy, które ongiś fascynowały ludzi, dawały mu tonację czarnoksiężskie.

Jarmark dawnych wieków żyje wciąż jak ongiś, kiedy wiedziano, że dzień świętojański, to dzień nocy skupionych czerwcowych sił, kiedy się tworzą leki i trucizny. Wieczorem w samą wigilję zapalano ogień sobótek. Na rynku w Wilnie zapalał je sam Zygmunt I lub jego syn jak nikt związany z miastem szczęściem i radością. Fa-ma chodziła wtedy, że sobota czarownic odbywa się na Ponaarach i że ze świtem jeszcze widać wiedzmy na Łysej Górze, dziś Trzykrzyskiej. W kościele Świętego Jana, archikatedralnym dla miasta odprawiano tego dnia wielkie celebracje, mające za zadanie rozpedzić do końca siły nieczyste, całą ómę z praktykami czarnoksiężskimi. Jakież musiało być bujne życie owej czerwcowej nocy świętojańskiej jeśli do dziś tradycja wileńska opowiada o zamurowanej bibliotece czarnoksiężskiej w kościele Franciszkanów przy Trockiej, bibliotece, którą podobno ukryli byli bractwowie przed Jezuitami konfiskującymi stare książki, mające utworzyć auto-da-fe w sam dzień sobótek?

Dziś na placu pod wieżą świętojańską rozłożone są na ziemi ziola lecznicze jak przed wiekami. Za kilka groszy możesz kupić dziewięć sił, guślarski dziwaczny korzeń—albo możesz kupić miętę pieprzową lub niepieprzową, żywokost na podagę, walerjanke na nerwy (przez żadne Kasy Chorych niefalszowaną), nawet żmije suszoną.

Bo żmije baby też sprzedają obok ziół lekarskich i miłosnych. Staniesz przy ziołach i obserwujesz. Kobiety się kręcą, czasem śliczne i co chwila nachylając się

szepczą z babami tajemniczo. Jak preparować leki, jak zdrowotne eliksiry, z czem zaprawiać lubczyk lub walerjanke? Kobiety na tym targu krążą—one panują tego dnia niepodzielnie, zupełnie jak ongiś gdy trzymały w swych rękach arkany i praktyki sobótkowych obrzędów. Religja Łady, poganizm odwieczny, znachorska filozofia i ten kostur, który ma świat odnawiać gdy czerwowa siła zaświeci w tej najkrótszej nocy.

Spoglądasz przed się i widzisz, że nasze panie nietylko kupują czarne, demoniczne żywokosty, korę czerwona, lub rutę pachnącą, z ogrodów, przemiłą, czerwcową, źródło siły i radości. Ze zdumieniem widzisz jak kawałek weża odkrojony przez babę, zwinęty w papierek dostaje się jakiejś piękności w ręce. Święty Boże, ksiądz Antoni Grzybowski, autor Nieoszacowanego Skarbu Ojców Franciszkanów już dawno temu pisał o tych weżach i jakieś niezrozumiałe rzeczy o łości litewskiej.

Nabierasz teraz odwagi i nachylasz się do baby, aby wiedzieć do czego służy pokrajana żmija. Baba mruczy, a ty pytasz niepowściągliwie. Ni: możesz z pytaniami trafić przed się, ani tedy, ani owedy, zupełnie jak w tym sabacie czarownic, o którym mówią pergamin zakłete.

Żmije w butelce, inne żmije w koszach suszone, obok łupiny podjejrane lub niewinny rumianek, dalej ziola na mole z odrażającą wonią lub korzenie przekłete czarne, podobno na płuca, na serce, ziola na kobiece dolegliwości, o których się dowiadujesz tego dnia, że liczba ich przekracza tysiąc, całe stopy klączy pękających, palczastych lub wosyatyh wyciągniętych z łota lub oparzeliska, jakieś ajera naprawdę rzeźwiące i bulwy skrecone mające

chronić od reumatyzmu, oto poczętek długiej listy rzeczy, które człowieka mają przyprowadzić z powrotem do zdrowia, szczęścia i radości.

Patrząc się z szacunkiem na ten świat czerwcowy. Zakłete są te skarby, esencje zdolne ożywić i odmłodzić człowieka. Soki pełne tajemnicznych sił natury najzdrowszej, bo świętojańskiej wszędzie przed sobą czujesz, bo krążą wszędzie ze słońcem najwyższem. Aby odczuć zdrowie, dobrze zatopić się na chwilę w chorobie.

O Boże—myślisz—ile niewiast z bijącym sercem przychodzi tu kupować owe ziola—słyszałem wyraźnie, jak baba szepczą młodej meżatce: na pierwsze poruszenie. Albo myślisz: Boże, ileż zabiegów trzeba było dawniej czynić, aby zgromadzić na cały rok zapasy z ziół, z korzeni, tych biednych pociętych żmij, zapasy bez których nie można się było obyć w dobrem gospodarstwie przez rok cały, aż do chwili kiedy słońce jest najwyżej.

Ziola są pełne odmładzających sekretów,—korzenie są pełne elksiru skierowującego organizm na drogę zdrowia—medyczna odwieczna, najprawdziwsza bez szablony i teploty dzisiejszych bezdusznych recept jest tu na ulicy, wczoraj jeszcze wystawiona na wżgardę klas wyższych!

Wracam pod wieżę świętojańską, to wypietrzanie się całe podobolczne, które prowadzi do strzelistości we Wilnie. Tlum mrowi się na małej przesterzeń, a wśród tego tłumy zielone krzewy w donicach wyglądają jak zielone plomienie.

Zeszłego roku kupilem geranium, mały krzaczek w donicy szerokiej. Zaleciał mnie od tego

Co do samego wymiaru kary, to myliłby się ten, kto by przypuszczał, że wiek Kowerydy był dla niego okolicznością łagodzącą. Niedawno (?) sąd polski skazał na karę śmierci 18-letniego Engla za zamach na policjanta. Z całego postępowania sądu widać było wyraźne jego tendencje polityczne.

Wyrok Kowerydy wpłynie dodatnio na szereg znajdujących się w Polsce organizacji terrorystycznych, zapewniając im dobre warunki rozwoju.

Przyjechałem do Warszawy z Anglii i Niemiec. Nawet w Anglii, gdzie panuje wrogi nastrój wobec ZSSR, byłem gwarantowany od wszelkich zamachów na moją osobę. To dotyczyło również i wszystkich pracowników przedstawicielstwa Sow.—Wprawdzie Polska jest jeszcze młodem państwem, lecz nigdy nie mogłem przypuszczać, że będąc w Warszawie trzeba koniecznie być uzbrojonym i osobicie strzeżonym, bo normalna zorganizowana przez państwo ochrona jest niewystarczająca.

Proces Kowerydy dopiero wyraźnie wykazał, że na tert. Polski nikt nie jest w stanie zabezpieczyć życia przedstawiciela rządu sow.

Popierajcie Czerwony Krzyż Polski!

Sprostowanie.

W Nr. 138 naszego pisma w artykule p. t. „Księża agitatorami wyborczymi 14-ki” znalazł się ustep, z którego wynikało, że ks. Jan Kretowicz, proboszcz parafji przy kościele Bernardyńskim prowadził w murach kościelnych agitację na rzecz jednej z list wyborczych.

Po dokładnem sprawdzeniu przekonaliśmy się, że padliśmy ofiarą niesumiennych informatorów, którzy udzieliłi nam wiadomości niezgodnych z prawdą.

Wbrew zwyczajom, przyjętym w obozie naszych przeciwników, poczytywaliśmy sobie zawsze za obowiązek przyznać się do popełnionego błędu. Czynimy to i teraz, wierzając ubolewanie z powodu wzmania, krzywdzącej ks. Kretowicza, z tem większą gotowością, że, jak nas poinformowano, ks. Kretowicz należy do tych godnych prawdziwego szacunku przedstawicieli duchowieństwa, którzy agitację przy spełnianiu obowiązków kapłańskich potępiają. Red.



KRONIKA.

Niedziela
26
czerwiec

Dziś: Jana i Pawła mm.
Jutro: Władysława Kr. W.
Wschód słońca—g. 3 m. 15
Zachód — g. 19 m. 57

SPRAWY SZKOLNE.

— Kurs dla nauczycieli szkół powszechnych. Komisja Zarządu Głównego Polskiego Związku Nauczycieli Szkół Powszechnych urzędująca w kilku grupach kurs wakacyjnych dla nauczycieli czynnych i niewykwalifikowanych. W związku z tem zwrócono się do Magistratu m. Wilna o przydzielenie z pomocą materialną w urządzeniu internatu na 100 osób dla przybyłych na kurs nauczycieli z prowincji. (S)

SPRAWY ROBOTNICZE.

— W sprawie zabezpieczenia wypłat robotnikom zatrudnionym przy robotach samorządowych. Inspektorat Pracy stwierdził niejednokrotnie zaleganie z uiszczeniem należnych zarobków robotnikom zatrudnionym przy robotach samorządowych prowadzonych przez przedsiębiorców wskutek czego powstają niepożądane konsekwencje w postaci szerzenia się fermentu wśród rzesz robotniczych a nieraz i zatargów.

W związku z tem Inspektorat Pracy zwrócił się za pośrednictwem Urzędu Wojewódzkiego do Magistratu m. Wilna, by do umów z przedsiębiorcami robot samorządowych wprowadzoną została analogiczna do ustalonej przez Ministerstwo Robót Publicznych dla umów z przedsiębiorstwami prowadzącymi roboty państwowe odnośnie klauzula, zabezpieczająca terminową wypłatę należności za robotnicze o brzmieniu następującem:

„O ile w czasie trwania robót robotnicy zgłaszają pretensje z racji niewypłacenia im należności zarobkowych, kierownictwo zawezwie piśmiennie przedsiębiorcę do uskutecznienia tej wypłaty. Jeżeli w terminie 3-dniowym od wezwania przedsiębiorca wypłaty nie uskuteczni, kierownictwo robót opłaci robotnikom bezpośrednio na rachunek przedsiębiorcy, w jego obecności, lub zastępcy przedsiębiorcy. Wypłacona robotnikom kwota potrącona będzie z najbliższego rachunku lub też w braku ostatniego z kaucji“.

Przyjmując pod uwagę, iż samorządowi powołani są do współdziałania z władzami państwowymi w akcji łagodzenia bezrobocia i

dbać powinny o zapobieganie w granicach własnej kompetencji powstawaniu fermentów wśród rzesz robotniczych, wprowadzenie wmiankowanej klauzuli w wielu wypadkach może ułatwić samorządom wykonywanie powyższego zadania. (S)

ZJAZDY.

— III zjazd pediatrów polskich w Wilnie. W dniu dzisiejszym rozpoczynają się w Wilnie obrady III go ogólnopolskiego zjazdu pediatrów polskich, które trwać będą do dnia 29 czerwca b. r. włącznie.

Obrady zjazdu odbywać się będą w Auli Kolumbowej U.S.B., przyczem zaagali je sekretarz stałego Polskiego Towarzystwa Pediatrycznego dr. Szezagaj. Po zgajeniu nastąpi sprawozdanie przewodniczącego komisji organizacyjnej i ustalenie regulaminu zjazdu, poczem nastąpi wybór prezydium zjazdu i członków komisji.

Pierwsze i drugie posiedzenie będzie poświęcone sprawie szpitalnictwa dziecięcego i opieki nad dzieckiem, trzecie posiedzenie sprawie odżywania niemowląt i przebiegu chorób zakaźnych u niemowląt, czwarte posiedzenie chorobom zakaźnym u dzieci oraz ostatecznie gruźlicy dziecięcej.

Niezależnie od obrad naukowych uczestnicy zjazdu zwiędzą zabytki m. Wilna, przyczem w pierwszym dniu zjazdu odbywać się będzie zwiedzanie muzeum, żłobka dla niemowląt im. Mariji, góry Trzykrzyskiej i ogrodu Bernardyńskiego, w drugim dniu zwiedzanie kościoła św. Jana, kaplicy Ostrobramskiej i cmentarza na Rossie. We wtorek uczestnicy zjazdu zwiędzą pozostałe zabytki miasta.

We środę wycieczka do Druksienki i stamtąd do Warszawy.

WYCIECZKI.

— Wycieczka weteranów z Ameryki w Wilnie. W dniu 30 lipca przybywa do Wilna wycieczka weteranów z Ameryki, uczestników wielkiej wojny, biorących udział w walce o niepodległość i całość granic Rzeczypospolitej. (S)

Z UNIWERSYTETU.

— Promocje. W sobotę dnia 25-go b. m. o godz. 1-ej i pół po poł. w Auli Kolumbowej Uniwersytetu odbyły się następujące pro-

moje na doktora wszech nauk lekarskich p. Zofji Olechnowiczówny, p. Sergjusza Małofiejewa i p. Jana Zienkiewicza, oraz o godz. 2-ej po poł. Jana Safarewicza na doktora filozofji.

Z POCZTY.

— Zaprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną w agencjach pocztowych; z dn. 18.VI b. r. Białchruda, pow. lidzkiego, z dn. 22.VI b. r. Wawiorka, pow. lidzkiego. Godziny urzędowe kategorii „L“.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Nadzwyczajne wolne zebranie. Stow. Lekarzy Polaków w Wilnie odbędzie się w poniedziałek dn. 27 czerwca w lokalu wileńskiego Tow. Lekarskiego — Zamkowa 24 o godz. 7 ej. W razie niestawienia się dostatecznej ilości członków następuje walne zebranie odbędzie się tegoż dnia w tymże lokalu o godz. 8 ej i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych. Na porządku dziennym sprawa przystąpienia do Związku Lekarzy Państwa Polskiego.

HARCERSKA.

— Przedstawienie harcercie odbędzie się dnia 26.VI o godz. 12 m. 30 w Sali Miejskiej. Dochód przeznaczony na obozy letnie drużyn żeńskich. Program przedstawienia: I popisy drużyn, II „Dziadek leśny“ baśń sceniczna w 3 ch odtamach, III śpiewy i tańce ludowe. Wstęp na salę od 1 zł. do 50 gr., balkon 30 gr.

WYSTAWY.

— Wystawa fotografii krajozobrazu polskiego, urządzona z ramienia wileńskiej Wojewódzkiej Komisji Turystycznej przez oddział Stanisławowski Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, będzie otwarta w Wilnie, w salach gimnazjum Lelewela przy ul. Mickiewicza Nr. 38, w czasie od 25 czerwca do 6 lipca b. r., codziennie od godz. 10 rano do 1 popołudniu i od 2 do 7 popołudniu. Obejmuje ona przeszło tysiąc wspaniałych zdjęć fotograficznych krajozobrazu, zabytków architektury i typów ludowych z całej Polski. Idąc za hasłem „Poznaj swój kraj“ powinien każdy zwiedzić tę wystawę. Wstęp na wystawę 60 gr., dla młodzieży szkolnej i wojskowych od sierżanta w dół 30 gr.

ROZNE.

— Nie łamać pięknej tradycji! Mieszkańcy m. Wilna, którzy

w tradycyjny dzień św. Jana zawsze tłumnie śpieszą na plac przy kościele św. Jana dla poczynienia tu zakupów wszelkiego rodzaju wazonów, wianków, suszonych ziół leczniczych, kwiatów, doniczek, nasion i wogóle wszystkiego, co daje nasza bogata natura i onegdaj odwiecznym zwyczajem pośpieszyli na tradycyjny kiermasz odbywający się zawsze na św. Jana koło murów uniwersyteckich. Jakież było ich zdziwienie, kiedy zamiast znaleźć się wśród straganów cieplarnianej zieleni i setek naszych wileńskich babunięk — spotkali policjantów, którzy z marsową miną rozpedzali babiny każąc im się wynosić na plac przy kościele Bernardyńskim, bo podobno tam polecił władze przeniesć kiermasz świętojański. Ale kto wydał takie polecenie? Cui bono? Komu to było potrzebne? Jakżesz można łamać odwieczną tradycję, kultywowaną tu od setek lat. Czy można sobie wyobrazić, by w takim Rzymie ważył się ktoś przenieść z tradycyjnego miejsca kiermasz. Nigdy!

Nic więc dziwnego, że odezwały się protesty, które odniosły skutek. Pod wieczór bowiem odwołano przeniesienie kiermaszu i plac przy kościele św. Jana został znowu od tradycyjnych przekupek. Ale poco to wszystko było?

Teatr i muzyka.

— „Reduta“ na Populance. Ostatnie gościnne występy w Wilnie stołecznej operetki „Nowości“ w gmachu Teatru „Reduta“.

Niedziela 26 czerwca „Dorina“ Gilberta w roli głównej Kazimiera Niewiarowska.

— Teatr Polski (sala „Lutnia“). Dziś po raz ostatni „Czerwony Fotel“ („Premier“) z Zofją Jaroszewską na czele. Jutro krotoczwila W. Rapańskiego „Ja tu rządzą“ z nowymi piosenkami i wkladkami.

— Wiecej uroczysty ku czci J. Stowackiego. We wtorek o godz. 8 m. 30 wiecz. Teatr Polski święci uroczystość ku czci J. Stowackiego. Wiecej ten, który wypełni przemówienie, recytację, oraz cztery obrazy „Balladyny“, powtarzamy nie będzie.

— „Obrona Człostochoy“ w czwartek, z okazji uroczystości koronacji obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej, na repertuar Teatru Polskiego wchodzi „Obrona Człostochoy“ z Józefem Sliwickim w roli ks. Kordeckiego. Znamięty nasz gość jednocześnie reżyseruje wyfenioną sztukę.

— Teatr Letni (ogród po-Bernardyński). Pożegnalne przedstawienie operetki warszawskiej. Dziś ostatnie dwa przedstawienia operetki warszawskiej: o godz. 4 m. 30 popoł. operetka Kaimana „Księżna cyrkowa“, o godz. zaś 8 m. 30 wiecz. „Holenderka“ Kaimana.

Ceny miejsc niższe. Bilety na przedstawienie popołudniowe od godz. 11-ej w kasie Teatru Letniego, na przedstawienie wieczorne od

Przed koronacją obrazu M. B. Ostrobramskiej.

Dodatkowe pociągi dla pielgrzymek przybywających na koronację obrazu M. B. Ostrobramskiej.

W związku z masowym przyjazdem pielgrzymek na uroczystość koronacyjną cud. obrazu M. B. Ostrobramskiej, władze kolejowe uruchomią między 1-ym lipca dodatkowe pociągi przybywające do Wilna.

Równocześnie pielgrzymkom tak przybyłym z Polski jak również z Litwy i Łotwy przyznane będą 33% zniżki kolejowe, które dopiero przyznane będą przy wyjeździe na podstawie listy osób, przedstawionej przez kierowników poszczególnych grup, a zatwierdzonej przez odpowiednie czynniki.

Zniżka ta łącznie wyniesie 66 proc.

Trybuny na placu Katedralnym.

W związku ze zbliżającymi się uroczystościami koronacyjnymi rozpoczęta została już na placu Katedralnym budowa dwóch trybun. Mogących pomieścić kilka tysięcy osób. (S)

Odezwa p. komisarza rządu.

W najbliższym czasie ukaże się odezwa komisarza rządu na m. Wilno z apelem do ludności m. Wilna w sprawie zbliżających się uroczystości koronacji cudownego obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej. (S)

Uporządkowanie bruków.

Dyrekcja Robót Publicznych wobec przewidywanego zwiększenia się ruchu samochodowego w szczególności na trakcie lidzkim w dniu uroczystości koronacyjnych (2 lipca) zwróciła się do Magistratu m. Wilna z poleceniem uporządkowania kompletnie zniszczonych bru-

godz. 11-ej do 4-ej w kasie Teatru Polskiego, od godz. zaś 5-ej popoł. w kasie Teatru Letniego.

— Wileńskie T-wo Filharmoniczne. Dziś o godz. 8 wiecz. w ogrodzie po-Bernardyńskim, odbędzie się koncert Wileńskiej Orkiestry Symfonicznej. W programie: Moniuszko, Puccini, Bach i inni.

Kapelmistrz prof. Jan-Kirstein-Bariański.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze! Mamy zaszczyt prosić o umieszczenie

ków na ul. Lipówce, przy wyjeździe z miasta. (S)

Instrukcja dla K. O. P. w sprawie pątników litewskich na koronację.

W związku z otwarciem granicy polsko-litewskiej w okresie od 29. VI. do 7. VII. b. r. dla ruchu pątników z Litwy na uroczystości koronacyjne, dowódca Korpusu Ochrony Pogranicza wydał podległym organom K. O. P. szczegółową instrukcję w tej sprawie.

Instrukcja poleca organom K. O. P. jaknajbardziej usposunkowanie się do gości z Litwy, w szczególności nakazuje, by posterunki i patrole wskazywały pątnikom dalszą drogę do Wilna lub do najbliższej stacji kolejowej. O przekroczeniu granicy przez większą liczbę pątników, pragnących odbyć dalszą podróż do Wilna kolejną będzie K. O. P. zawiadamiać telefonicznie zawiadowcę najbliższej stacji kolejowej w celu przygotowania odpowiedniej ilości wagonów. Zniżki kolejowe (33%) będą przysługiwać pątnikom bez żadnych formalności. Organa K. O. P. będą również wchodzić w porozumienie z miejscowymi proboszczami parafii (przygranicznych) celem zorganizowania dla pielgrzymek pomocy w drodze i t. p.

Przypominamy, że już przed dwoma dniami Urząd Wojewódzki zwrócił się do Komitetu Koronacyjnego z prośbą o wyznaczenie proboszczy do parafii przygranicznych z ramienia Komitetu dla współdziałania z organami państwowymi w ułatwianiu i regulowaniu ruchu pątników litewskich.

Równocześnie zostały wydane wskazówki w sprawie utrzymania porządku i bezpieczeństwa na pograniczu, w szczególności wydano zarządzenie notowania (cyfrowo) ilości pątników, przekraczających granicę w obu kierunkach.

W Jego poczynym piśmie treści listu niniejszego:

Wobec zastrzeżeń i obiekcyj, o których dowiadujemy się, w sprawie niwalskiej stylizacji plakatu reklamowego o wydawnictwie Albumu Ostrobramskiego, zawiadamiamy, że plakat ów został przez nas zezwazony wycofany i nakład zniszczony.

Zaznaczamy również musimy, że p. prof. J. Bułhak nie brał zgody udziału w stylizowaniu i wydaniu wyżej rzeczowego plakatu.

Łączymy wyrazy poważania. Dyrekcja Księgarni Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego Sp. Akc.

LECZNICA i SZPITAL Litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej

Wilno, ul. Wileńska 28.

W przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby dziecięce od 11 — 12 i od 2 1/2—3; choroby wewnętrzne od 10 — 4; chirurgiczne od 1 — 2; kobiece 11 — 1; oczu 11 — 2; uszu, nosa i gardła 2—4; zębów 10—11; skórne i weneryczne 2—3; nerwowe 1—2.

W szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny, położniczy.

Gabinet Roentgena i elektro-lecniczy

Leczenie Promieniami, fotografowanie, prześwietlanie, elektryczne wanny, elektryczny masaż. Laboratorium analityczne. 4499

Na 10-tio miesięczną wypłatę
Najlepsze w świecie oryginalne
szwedzkie wirówki



„Diabolo“
POLECA
reprezentant
fabryki
Zygmunt
Nagrozdki

Wilno, Zawalna 11a.
CENY fabryczne.
Żądajcie cenników. 4684-5

ŹRÓDŁO PIĘKNOŚCI
MYDŁO
„CAZIMI“
METAMORPHOSA



637

Wobec przeprowadzki do obszerniejszego lokalu przy ul. Wileńskiej Nr. 38 (obok kina „Helios“ „Wileńska Pomoc Szkolna“ Sp. z ogr. odp. ul. Wielka 66

urządza **wyprzedaż** ze zniżką cen i udziałem kredytu zakładowemu naukowemu, klinikom, instytucjom samorządowym i t. d. Jako nowość poleca: lodownice pokojowe nowe i używane, rurki fermentacyjne dla produkcji win owocowych.

WAŻNE DLA PP. LEKARZY I SZPITALI! Zamiana stłuczonych strzykawek „RECORD“.



Mikrotom studentki 4667

DOMY
kupujemy — sprzedajemy dogodnie.
Dom H./K. „ZACHE-TA“, Gdańska 6, I piętro, tel. 9-05. 4682

Każdą sumę gotówki ulokujemy b. dogodnie pod mocne gwarancje.
Dom H./K. „ZACHE-TA“, Gdańska 6, I piętro, tel. 9-05. 4683

Niskoprocentowe pożyczki złatwiamy szybko, dogodnie na różne terminy.
Wileńskie Biuro Komisowo - Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152 4703-1

Ogród owocowy w dobrym stanie obszaru 9 ha obficie owocujący wydzierżawimy tanio.
Wileńskie Biuro Komisowo - Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152 4706-1

Nieruchomości ziemskich poszukujemy do sprzedaży dla nabywców z Kongresówki za gotówkę całkowicie.
Wileńskie Biuro Komisowo - Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152 4707-1

ODLEWNIA ŻELAZA i WARSZTATY MECHANICZNE I. GOLDMAN
(dawniej znana w kraju fabryka Zimmermana) ul. Cicha 3, róg Wileńskiej 44, tel. 12—89.
Uskuteczniają się wszystkie roboty w zakresie odlewnictwa wchodzące, oraz roboty mechaniczne. Gwarant. dobry i sumienny odlew, a także punktualność mechanicznej roboty.

Permutera Ultramarina jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny, wapna i celów malarskich.
Odnazczona na wystawach w Brukseli i Medjolanie złotymi medalami.
Wszędzie do nabycia. 4503

20 zł. dziennie i więcej może zarobić każ. w sprzedaży radiodźwięjących obrazów i pocztówek M. tki Boskiej Ostrobramskiej, wydanych na pamiątkę koronacji. — Zgłoszenia pod „Różne nowości“, biuro „Prasa“, Kraków, Karmelicka 16. 4656

Folwarki pod Wilnem posiadamy do sprzedaży na warunkach dogodnych.
Dom H./K. „ZACHE-TA“, Gdańska 6, I piętro, tel. 9-05. 4681

ODCISKI
KAWY
KAWY
KAWY



KLAWIOL
Wszystkie części pianina i fortepiana. Naprawy i regulacje. 3294

Poszukuję posady gospodyni domu. Znam krawieczyznę. — Oferty proszę nadsyłać: Bołtupka 18—2, Zofja Jawojz. 4503

Pamiętać należy, że katar kiszki, biegunki, uporczywe rozwojenie leczy Mutaber-Rawski. Apteka Magistra Rawskiego, Warszawa. 4334-7

Biuro Elektro i Radio-techniczne D. Wajmana, Wilno, Trocka 17, tel. 781. Najtańsze źródło zakupu materiałów elektro-technicznych i radiowych. Ceny konkurencyjne. Prosimy o przekonanie się. 4498

TWO WYDAWNICZE „POGOŃ“
Sp. z o. o.

DRUKARNIA „PAX“
Ul. Św. Ignacego 5. WILNO.
Telefon Nr 8—93

Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i introligatorskie szybko i dokładnie.
CZASOPISMA, KSIĄŻKI RACHUNKOWE, KSIĄŻKI I BROSZURY, TABELI, BILETY, PLAKATY, DRUKI KOLOROWE I ILUSTRACYJNE
CENY NISZKIE.
WYKONANIE DOKŁADNE I SUMIENNE.

Cerata, linoleum, chodniki jutowe, płaszcze gumowe, brezent do wozów, drylich do materaców i sienniki w największym wyborze tylko u **J. WILDSZTEJNA,** Wilno Rudnicka 2. Ceny najtańsze. 3897

Czy zapisałeś się na członka **L. O. P. P.?**

„Optyk-Rubla“ Najstarsza firma w kraju założ. w 1840 r. repetycji na czas ferij letn. Oferty do Admin. Kur. Wil. ul. Jagiellońska 3. 4673-1

Zadawanie i reparaacja **akumulatorów** do radio i samochodów. Wilno, Trocka 4, „Radio“ 4515

Technik zębów sztucznych L. MINKIER, ul. Wileńska 21. 4547

Pianino do sprzedania zagranicznej firmy. Dąbrowskiego 4—1. 4701

Zgub. książkę wojsk. wyd. przez P. K. U. Lida na imię Juleta Reznika, rocznik 1895, unieważnia się. 4702

Pracy mniej więcej inżynierskiej studentka U.S.B., dobrze obeznana z pracą apteczną. Oferty do Adm. „Kur. Wil.“, Jagiellońska 3, dla M. P. 433-50

W. Jurewicz były majster firmy **Paweł Bure** uprasza łaskawą klientelę o zwracanie się tylko pod adresem ul. Mickiewicza 4. Filja zlikwidowana. Poleca zegarki najlepszych fabryk i konstrukcji oraz wykonywa reparację zegarków i biżuterji po cenach przystępnych. 4103